

Komentarz egzegetyczny do J 16,23b-28(29-32)33

Tłumaczenie:

23b. *Zaprawdę, zaprawdę mówię wam, o jaką rzecz byście prosili Ojca w imieniu moim, da wam.*

24. *Aż do tej chwili nie prosiliście o nic w imieniu moim: proście, a weźmiecie, aby radość wasza była wypełniona.*

25. *Te [rzeczy] w zagadkach mówiłem wam; nadchodzi godzina, że już dłużej w zagadkach nie będę mówił wam, lecz [z] otwartością o Ojcu będę wam oznajmiał.*

26. *W tym dniu w imieniu moim prosić będziecie, i nie mówię wam, że [to] ja będę prosił Ojca za was;*

27. *Sam zaś Ojciec miłuje was, gdyż wy mnie umiłowaliście i uwierzyliście, że ja od Boga wyszedłem.*

28. *Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat: znowu opuszczam świat i odchodzę do Ojca.*

29. *Powiedzieli uczniowie Jego: Patrz, teraz otwarcie mówisz i żadnej zagadki nie wypowiadasz.*

30. *Teraz wiemy, że wiesz wszystko i nie masz potrzeby, aby ktoś Ciebie pytał: w tym wierzymy, że od Boga przyszedłeś.*

31. *Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie?*

32. *Oto nadchodzi godzina i nadeszła, abyście się rozproszyli, każdy do własnych [spraw] i mnie samego zostawili: a nie jestem sam, gdyż Ojciec jest ze mną.*

33. *O tych [rzeczach] wam powiedziałem, abyście we mnie mieli pokój. Na świecie udrękę macie: lecz miejcie ufność, ja zwyciężyłem świat.*

Analiza literacka:

Tekst kazalny J 16,23b-28(29-32)33 nie stanowi w pełni samodzielnej jednostki. W szerszym kontekście przynależy do sekcji J 15 -16 (druga część mów pożegnalnych Jezusa), która dzieli się na trzy dłuższe fragmenty:

1. J 15,1-17
2. J 15,18-16,4a
3. J 16,4b-33

W bliższym kontekście perykopa kazalna stanowi część fragmentu J 16,4b-33, w którym do głosu dochodzi motyw nienawiści i niewiary ze strony świata, opisywane jest dzieło Ducha Świętego oraz smutek, jaki nastanie u uczniów po odejściu Jezusa, który zamieni się jednak w radość. Znaczna część materiału w J 16 jest zbieżna z J 13,31-14,31 - przykładowo, obie sekcje rozpoczynają się od tematu bliskiego odejścia Jezusa; w obu pojawia się pytanie o miejsce, do którego ma odejść Jezus (podobnie jak smutek uczniów z tego powodu); obie zawierają fragmenty o Paraklecie; w obu zawarta jest obietnica, że uczniowie wkrótce znowu zobaczą Jezusa i w obu jest wzmianka o miłości Ojca do uczniów.

J 16,23b-33 wraz z J 16-23a pod względem literackim stanowią układ chiastyczny wg wzoru A B C C' B' A':

A. w.16 --> - zapowiedź próby, jaką przejdą uczniowie oraz pocieszenie

B. ww.17-19 dialog ukazujący brak zrozumienia u uczniów

C. ww.20-23a - obietnice błogosławieństwa dla uczniów
(zaczynające się od słów: "Zaprawdę, zaprawdę, mówię wam")

C'. Ww.23b-28 - obietnice błogosławieństwa dla uczniów
(zaczynające się od słów: "Zaprawdę, zaprawdę, mówię wam")

B'. ww.29-30 - dialog ukazujący brak zrozumienia u uczniów

A'. ww.31-33 - zapowiedź próby, jaką przejdą uczniowie oraz pocieszenie

Wewnątrz perykopy J 16,23b-33 znajduje się fragment ułożony również w postaci chiazmu (J 16,23b-27):

A. ww.23b-24 - Modlitwa w imieniu Jezusa uzyska swą odpowiedź

B. w.25 - komunikacja Jezusa z uczniami będzie przebiegała jawnie

A'. ww.26-27 - modlitwa w imieniu Jezusa, odmawiana przez tych, którzy kochają Jezusa i wierzą, że przyszedł od Ojca, uzyska swą odpowiedź.

W tekście kazalnym można odnaleźć stylistykę przeciwieństw, chętnie używaną przez autora Ewangelii: zagadka - jawność (poselstwa Jezusa), wiara - niewiara (tu: rozproszenie uczniów), udręka (na świecie) - pokój (Jezusa), a wreszcie motyw *zstępowania* i *wstępowania* Jezusa: "wyszedłem od Ojca" - "odchodzę do Ojca" (ułożony według prostego chiazmu: Ojciec, świat, świat, Ojciec).

Komentarz:

23b - 24 Oba wersety z jednej strony stanowią nawiązanie do wcześniejszej wypowiedzi Jezusa (zob. ww. 20-23a), a z drugiej subtelnie przenoszą czytelnika do części wprowadzającej nowe akcenty. Podobnie jak w w. 20, pojawia się formuła zapewniająca z użyciem podwójnego *amen*. Dwukrotne *amen* (użyte w J aż 25 razy) zapewnia o stanie faktycznym, natomiast *mówię wam* stanowi potwierdzenie autorytetu Jezusa. Wyraz *amen* to przetransliterowane słowo z języka hebrajskiego: w Septuagincie przekładane zazwyczaj na *genoito* - "oby tak się stało", lecz w tym miejscu dosłownie oznacza "godzien wiary" i stąd jego znaczenie *zaprawdę, istotnie*.

W ujęciu Janowym pojawia się myśl, że nadejdzie czas, gdy uczniowie w realiach popaschalnych nie będą już musieli zadawać natarczywych pytań (por. ww. 20 i 23a - gr. *erotao* - "zadawać pytanie, pytać"), za to w imieniu Jezusa będą mogli prosić (gr. *aiteo* - "zadawać pytanie", ale w znaczeniu "prosić", a nawet "żądać") Ojca o cokolwiek (por. J 14,13n., gdzie nie chodzi o zwykłe potrzeby życiowe ale raczej o to, co utwierdzi życie wieczne oraz przyniesie owoc w działaniu Ducha) i to otrzymają, aby *radość wasza była wypełniona*.

25 Zwrot *te [rzeczy]* (gr. *tauta* - dosł. "te") sygnalizuje, że pożegnalna mowa Jezusa zaczyna dobiegać końca. *Te rzeczy* zapewne odnoszą się do w.21, w którym Jezus wypowiada się obrazowo, ale też obejmują cały ostatni dyskurs. Pada stwierdzenie, że odtąd wszystko, co będzie powiedziane, zostanie ujawnione wprost, a nie za pomocą *pairomiais*, jak to było do tej pory. *Pairomia* (z gr. "przysłowie, zagadka, enigmat, przypowieść") w Septuagincie stanowi tłumaczenie hebr. *maszal* ("przysłowie, zagadka, przypowieść"). W biblijnej i pozabiblijnej literaturze termin ten obejmuje szeroki zakres wypowiedzi parabolicznych czy alegorycznych (por. parenetyczny wstęp w Prz 1,6 czy Syr 39,3). W obecnym kontekście zwrot *in pairomiais* ("w zagadkach") niekoniecznie musi oznaczać "metaforycznie" lub "w przypowieściach", lecz raczej - z punktu widzenia uczniów - pewną niejasność w wypowiedziach Jezusa. Niejasność, która rozwieje się po Jego zmartwychwstaniu. Nadejdzie godzina (gr. *hora*) - która u Jana odnosi się najczęściej do ofiary krzyżowej, zmartwychwstania i wywyższenia Jezusa - gdy uczniowie w świetle wydarzenia Krzyża usłyszą i w pełni zrozumieją wolę Ojca.

26 - 27 Kolejne wiersze rozwijają motyw bliskiej więzi z Ojcem i łączą go z proszeniem i otrzymaniem tego, o co się prosiło. W porównaniu do ww. 23b-24 brakuje zwrotu "w moim imieniu", co zdaje się sugerować, że autor Ewangelii objaśnia wstawiennictwo Jezusa nie na zasadzie *tertium quid* (z łac. "coś trzeciego" - wartość bliżej nieokreślona łączy się z dwiema określonymi

lub dobrze znanymi), czyli nie na zasadzie interwencji z Jego strony (ponowne użycie *aiteo* - "prosić, żądać"), lecz jako służbę, która prowadzi do głębszej więzi między Ojcem a uczniami - miłości ukrytej w *Jezusie* i *przez Jezusa*. W J 15,13-15 uczniowie nazwani są "przyjaciółmi" Jezusa i wraz z Nim tworzą unikalny krąg miłości (por. też J 14,23; 15,9): "w obecnym fragmencie istotnym punktem jest to, że sam Ojciec stoi wewnątrz tego kręgu" (C. K. Barret, który uważa wiersze 26-27 za rozwinięcie myśli z J 15,13-15).

28 W tym wierszu - który stanowi niezwykle paralelę chrystologiczną do opisu Słowa Bożego w Iz 55,10-11 - w związanej postaci ujawnia się podsumowanie Janowej chrystologii, będące jednocześnie centrum całej Ewangelii Jana: przybycie od Ojca i powrót do Niego skutkuje przywróceniem człowieka do wspólnoty z Bogiem. Przybycie Jezusa na świat ustanawia wspólnotę z ludźmi, odchodząc zaś do Ojca dopełnia swej wspólnoty z Bogiem (tak A. Schlatter). Właśnie to wydarzenie umożliwia realizację "godziny" Jezusa, dzięki której uczniowie dzielić będą radość, zrozumienie i ufność przejawiającą się w prośbach zanoszonych do Ojca (R. E. Brown).

29 - 32 Uczniowie entuzjastycznie wyrażają przekonanie, że "godzina", w której mówi się "otwarcie" (gr. *en parresia*), właśnie nastąpiła. Oto wszystko rozumieją, a w szczególności to, że Jezus prawdziwie przyszedł od Boga, gdyż wie o Nim wszystko - wszak im Go objawił. Wypowiedź uczniów przypomina w swym duchu inną wypowiedź, która padła z ust Piotra: "My uwierzyliśmy i poznaliśmy, że Ty jesteś Święty Boga" (J 6,69).

Odpowiedź Jezusa - "Teraz wierzcie" (gr. *arti pisteuete*) - można interpretować jako pytanie lub jako stwierdzenie. I w jednym i drugim przypadku nie ma wątpliwości, że wiara uczniów jest rzeczywista (por. J 17,8: "przekazałem im słowa, które mi dałeś, a oni przyjęli je i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem i uwierzyli, że Ty mnie posłałeś"). Sugestia niektórych biblistów, że w tym miejscu zachodzi jedno z tzw. Janowych nieporozumień

(np. A. J. Köstenberger - "teraz wierzycie" jako pytanie, w którym pobrzmiewa łagodne upomnienie) wydaje się być przesadzona. To prawda, że pełnia wiary (i pełne zrozumienie w odniesieniu do słów Jezusa) uczniów nastanie w "godzinie" Jezusa, że wcześniej spełni się proroctwo najprawdopodobniej inspirowane tekstem z Za 13,7 ("Uderz pasterza i będą rozproszone owce"), co podda wiarę uczniów prawdziwej próbie. Niemniej wiara ta jest autentyczna, bo objawia się w uznaniu, że Jezus przyszedł od Boga, zatem jest prawdziwym Mesjaszem.

Słowa mówiące o tym, że Jezus - mimo "rozproszenia" uczniów - nie pozostanie sam (gr. *monos* - "sam, samotny, jedyny") w swej godzinie, gdyż będzie z nim Ojciec, nie stanowią sprzeczności ze słowami wypowiedzianymi na krzyżu: "Boże mój, Boże mój, czemu mnie opuściłeś?" (Mt 27,46; Mk 15,34). W zamyśle Ewangelisty Jana zostaje ukazany kontrast między przyszłą postawą uczniów, momentem ich słabości, w której przejawia się niewierność wobec Jezusa, a niewzruszoną wiernością Ojca (por. J 12,27-28).

Innym problemem pozostaje kwestia zbieżności tradycji Janowej o "rozproszeniu się" uczniów z adekwatną sceną z Getsemane (np. Mt 26,56; Mk 14,50). W Ewangelii Jana brak odpowiednika Getsemane, a jeden z uczniów (tzw. umiłowany uczeń) ujawnia swą wierność poprzez obecność na dziedzińcu arcykapłana przy przesłuchaniu Jezusa (J 18,15-16) - w kontraście do zachowania Piotra! - oraz w obecności przy ukrzyżowaniu Go (J 19,26-27). Możliwe jest wyjaśnienie, że w ujęciu Janowym słowa o "rozproszeniu" uczniów zapowiadały nie tyle moment ucieczki uczniów w wersji synoptyków, co stanowiły raczej zapowiedź przyszłych cierpień wierzących w Chrystusa, już w rzeczywistości popaschalnej. Ostatni wiersz tekstu kazalnego mógłby na taki zamysł literacki autora wskazywać.

33 Perykopa nie kończy się w duchu potępienia przyszłego aktu niełojalności uczniów - przeciwnie, rozbrzmiewa w tym wierszu ton

triumfujący (R. E. Brown). *We mnie* może stanowić rozszerzenie alegorii o winie i latoroślach w J 15. Jezus udziela otuchy i zachęty: o "tych" rzeczach była mowa, aby uczniowie mieli w Nim pokój (gr. *eirene*). Nadejdzie pora, gdy świat okaże swą nienawiść, a uczniowie doświadczą *udręki* (gr. *tlipsis* - "ucisk, utrapienie, udręka"). Jednakże w ich sercach zagości pokój, który nie będzie objawiać się w "ładzie bez wojen" w tym świecie, ani też w braku prześladowań (wręcz przeciwnie!), ale w opanowaniu i usposobieniu, jakiego udziela Duch (zob. zwłaszcza J 14,27), a które w pełni ukażą swą moc w obliczu objawów wrogości ze strony świata.

Ostatnia zachęta dotyczy motywu zwycięstwa nad światem. Jezus, doświadczony własnej udręki, pokona świat dzięki posłuszeństwu i niezachwianej miłości wobec Ojca. Okaże się zwycięzcą, a wszyscy wierzący w Niego to właśnie *w Nim* przez wiarę dzieląc będą zwycięstwo (por. 1 J 2,13-14 - zwycięstwo nad szatanem; 4,4 - nad antychrystami; 5,4-5 - nad światem).

Romuald Tomaszewski